

DYPLOMACJA

Kandydat nie na to NATO

Zabiegi wokół Radka Sikorskiego potwierdzają starą regułę: kto chce być skuteczny w Europie, powinien jechać blisko lokomotywy: Francji i Niemiec. A nie pokrzykiwać z ostatnich wagonów.

TOMASZ DEPTUŁA Z WASZYNGTONU

W tym wyścigu nie będzie medałowego miejsca na podium – zwycięzca weźmie wszystko. Walka o stanowisko sekretarza generalnego NATO, który obejmie fotel już w czerwcu, rozkręciła się na dobre. Na razie głównie w mediach. Choć także, mniej oficjalnie, na dyplomatycznych salonach.

Zachodnie media odrząbiły już zwycięstwo duńskiego premiera Andersa Fogha Rasmussena, po tym jak główni europejscy członkowie Sojuszu – Niemcy, Wielka Brytania i Francja – dogadali się w sprawie jego kandydatury. – Decyzja właściwie już zapadła. Posadę szefa NATO obejmie duński premier Anders Fogh Rasmussen. Sikorski zajmował mało dyplomatyczne stanowisko w sporach z Rosją. Sekretarz generalny NATO musi być osobą, która łączy i organizuje konsensus – uważa prof. Werner Weidenfeld, politolog, dyrektor Centrum Polityki Stosowanej (CAP) przy Uniwersytecie Ludwika-Maksymiliana w Monachium.

Zdaniem Daniela Korskiego, eksperta londyńskiego European Council of Foreign Relations (ECFR), Rasmussen jest doskonałym kandydatem na szefa NATO. W sprawie Iraku i Afganistanu zajmuje stanowisko podobne do amerykańskiego, to dzięki niemu Dania utrzymuje w tym drugim kraju 700-osobowy kontyngent. Jednak Sikorski też ma swoich sympatyków. Nawet w Waszyngtonie.

– Radek Sikorski wciąż pozostaje kandydatem na stanowisko sekretarza generalnego NATO, choć Anders Rasmussen wydaje się wyraźnym faworytem – przekonuje Kim R. Holmes, wiceprezes Foreign and Defense Policy Studies przy konserwatywnej Heritage Foundation w Waszyng-

tonie. Jego zdaniem szanse Sikorskiego zwiększa postawa Turcji, która ma za złe Rasmussenowi brak reakcji na antymuzułmańskie rysunki opublikowane w 2005 roku w duńskiej prasie, gdy był on premierem.

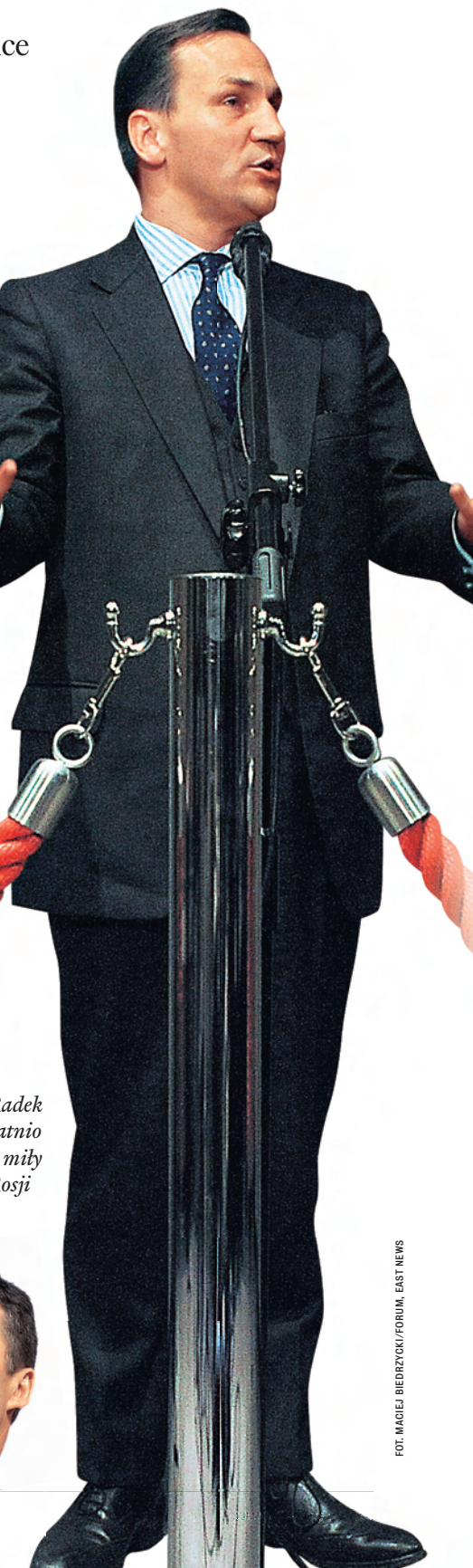
Ankara zarzuca też Kopenhagie tolerowanie stacji telewizyjnej Roj TV, uznawanej za tubę Partii Pracujących Kurdystanu (PKK), ugrupowania dążącego do utworzenia państwa kurdyjskiego. – Turcja to kluczowy członek NATO – przypomina Holmes. Turecka prasa, powołując się na dyplomatyczne źródła, twierdzi, że temu krajowi trudno będzie zaakceptować Rasmussena.

Ostatnie słowo w sprawie nominacji będzie miał jednak Biały Dom. A ten wysłał sygnały, że nie podjął jeszcze ostatecznej decyzji. Wiceprezydent USA Joe Biden oświadczył w ubiegłym tygodniu, że sprawa stanowiska sekretarza generalnego jest wciąż otwarta. Co więcej, zasugerował, że stanowisko to mógłby objąć, wbrew tradycji, ktoś spoza Starego Kontynentu. Na duże szanse Kanadyjczyka, ministra obrony Petera Mackaya, wskazał kilka dni temu „Washington Post”, choć sam zainteresowany na razie zaprzecza, jakoby ubiegał się o najwyższy urząd w Sojuszu.

Pojawienie się na horyzoncie Mackaya

DYPLOMAT Radek Sikorski ostatnio stara się być miły nawet dla Rosji

Rasmussen jest doskonałym kandydatem na szefa NATO. W sprawie Iraku i Afganistanu zajmuje takie stanowisko jak Amerykanie



zmniejsza szanse Polaka. Cornelius Ochmann, politolog z Fundacji Bertelsmanna, znawca problemów Polski, jest przekonany, że kandydatura Sikorskiego przepadła. - Tylko wyraźna interwencja prezydenta Obamy mogłaby tu coś zmienić. Wybór sekretarza generalnego NATO to jednak tradycyjnie przywilej Europejczyków.

Poradzenie sobie z problemami, przed którymi stoi NATO - od Afganistanu po rozszerzenie na Wschód oraz kryzys finansowy - będzie wymagało sporej zręczności i talentów dyplomatycznych. To także przemawia przeciwko polskiemu kandydatowi, do którego przyłgnęła opinia osoby skłonnej do konfrontacji - bo tak należy odczytać aluzje Hermana Schopera, ambasadora Holandii przy NATO, w niedawnej wypowiedzi dla „The Observer”.

- Sikorski mówi to, co myśli.

W przypadku dyplomaty nie jest to szczególną zaletą. Wiadomo, że Sikorski krytycznie oceniał politykę Rosji. Niektórzy w Berlinie wciąż pamiętają mu jeszcze porównanie gazociągu bałtyckiego do paktu Ribbentrop-Mołotow - mówi „Newsweekowi” Ochmann, przypominając, że dla kanclerz Angeli Merkel Rasmussen jest po prostu bezpieczniejszym kandydatem. - W Niemczech ceni się fachowe przygotowanie Sikorskiego, ale Rasmussen jako długoletni szef rządu ma większe doświadczenie. Trudno jednak mówić o porażce Sikorskiego. Prawdziwa polityczna kariera jest jeszcze przed nim.

Dotychczasowe dokonania Sikorskiego pokazują, że dominującą jego cechą jest zdolność przystosowania się do otoczenia i mówienia tego, czego oczekuje środowisko, w którym aktualnie się obraca. Był już radykalnym niepodległościowcem, gdy na początku lat 90. pełnił funkcję wiceministra obrony w rządzie Jana Olszewskiego. Kilka lat potem, dla odmiany, jako wiceminister spraw zagranicznych w rządzie Jerzego Buzka doskonale dogadywał się ze swoim pryncypałem Bronisławem Geremekiem z UW. Doskonale też potrafił porozumieć się ze związkowcami z Ruchu Społecznego AWS, wszedłszy w skład kierownictwa tej partii.

Mało brakowało, a zostałby ambasadorem w Brukseli. W tym celu zjednał sobie prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Na objęcie przez Sikorskiego tej placówki nie zgodził się jednak SLD-owski szef MSZ Włodzimierz Cimoszewicz. Sikorski wyjechał więc do USA, by tam budować swoją pozycję, przede wszystkim w środowiskach konser-

watywnych, związanych z administracją prezydenta George’a Busha.

W 2005 r. został wybrany do Senatu jako kandydat PiS, co dało mu doskonałą pozycję startową do rządu Kazimierza Marcinkiewicza. W gabinecie tym - tak jak później w rządzie Jarosława Kaczyńskiego - był szefem MON. Zdymisjonowany, zwrócił się w kierunku PO, co też mu się opłaciło, bo po przedterminowych wyborach 2007 r. został szefem dyplomacji. Jego marzeniem był jednak zawsze fotel sekretarza generalnego NATO. Od dawna starał się robić wszystko, by nie spalić swojej kandydatury. W czasie wojny w Gruzji był wyjątkowo łagodny wobec Rosji, sytuując się na drugim biegunie wobec retoryki prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Ostatnio wypowiadał się za wznowieniem kontaktów Unia - Rosja. To właśnie kwestia stosunku obecnej administracji USA oraz NATO do Rosji może okazać się kluczem do znalezienia odpowiedniego kandydata.

Pierwsze sygnały, jakie napłynęły z Białego Domu po zmianie administracji, świadczą o woli poprawy stosunków z Moskwą. Pomoc Rosji może okazać się bowiem niezbędna dla zakończenia operacji w Afganistanie i zneutralizowania Iranu. Zdaniem profesora Charlesa A. Kupchana, politologa na Uniwersytecie Georgetown w Waszyngtonie i eksperta ds. europejskich i transatlantycznych w Radzie Stosunków Międzynarodowych, możemy rzeczywiście znajdować się na początku tego, co ekspert określa jako „zasadniczy zwrot we wzajemnych stosunkach”.

- Sądę, że administracja zrobiła pierwszy ruch, dając do zrozumienia, że można współpracować - powiedział „Newsweekowi” prof. Kupchan. - Jeśli te gesty będą odwzajemnione, jednym z możliwych rozwiązań jest zaangażowanie Rosji w dialog na temat jej roli w porządku euroatlantyckim. Można spróbować wnieść nowe życie w Radę NATO - Rosja.

To nie byłoby dobrą rekomendacją dla Sikorskiego. Z drugiej strony za sukces Europy Środkowo-Wschodniej uznać można, że kandydat jednego z jej krajów trafił do czołówki wyścigu. Obok Sikorskiego wymieniał się jeszcze nazwisko innego polityka z tego regionu - wiceszefa czeskiego MSZ i byłego ambasadora w Waszyngtonie Alexandra Vondry. Czas się więc wyraźnie zmieniają, choć stała pozostaje jedna reguła: kto chce być skuteczny w Europie (a zatem i w NATO), powinien jechać blisko lokomotywy, Francji i Niemiec - a nie nerwowo pokrzykiwać z ostatnich wagonów.

WSPÓŁPRACA FILIP GAŃCZAK,
PIOTR ŚMIŁOWICZ

SITA.pl

Technika dla języka

Wykorzystaj odkrycia naukowe

prof. Roberta Wallace’a, prof. Rainera Dietericha i laureata nagrody Nobla prof. Rogera Sperry w nauce języków.



DOBRY ZESTAW DO NAUKI

95 zł

MIESIĘCZNIE*

* pierwsza wpłata 45%, szczegóły na www.sita.pl/95

Kursy językowe SITA

Specjalnie przygotowane podręczniki i nagrania gwarantują najlepsze efekty (229 zł za jeden poziom kursu).



	PODSTAWOWY		ŚREDNIO ZAAWANSOWANY	
	część 1	część 2	część 1	część 2
angielski	☐	☐	☐	☐
niemiecki	☐	☐	☐	☐
francuski	☐	☐	☐	☐
włoski	☐	☐	☐	☐
hiszpański	☐	☐	☐	☐

wszystkie produkty
RATY 0%



Urządzenie SITA

pomaga osiągnąć i utrzymać stan optymalny do nauki języka (799 zł).

kup na stronie: www.sita.pl lub zamów tel. **022 636 90 91**

Płatne przy odbiorze. Koszt przesyłki ponosi odbiorca. Urządzenie posiada 24. miesięczną gwarancję. Dla dobra naszych klientów istnieje możliwość zwrotu urządzenia oraz kursów, dostarczonych wysyłkowo, w ciągu 14. dni. Urządzenie prosimy zatrzymać tylko w przypadku, gdy jesteście Państwo przekonani o jego skuteczności. W przypadku rezygnacji prosimy o odesłanie zakupionego towaru i podanie numeru konta, na które odeślemy pieniądze. NEWSWEEK

SITA Sp. z o.o.
Salon Prezentacji
ul. Bellottiego 1
01-022 Warszawa

www.sita.pl



207-0003